

Pokłon pierwotnej przestrzeni podstawy

Sangje Njenpa Rinpocze

Pokłon pierwotnej przestrzeni podstawy!

Nieporuszony „naturalny stan spoczęcia” uosabia nauki wielkiej, tajemnej wadźra esencji. Urzeczywistnienie wszechogarniającego bez wysiłku i osiągnięcia odśłania samoistną obecność, od zawsze wolną od przyjmowania i odrzucania, potwierdzania i zaprzeczania.

W bezmiarze wolnym od odniesień do samsary i nirwany, nadziei i leku, spełnia się moc nieograniczonej mądrości. Pierwotnie przebudzone, uwarunkowane zjawiska rozpuszczają się w podstawie. I nic tu po dywagacjach o istotach i Buddach.

W stanie wszechogarniającej czystej świadomości,
Która po prostu rozpoznaje się bez skupiania i odprężania,
Usunięcie granicy między „powstawaniem” i „wyzwalaniem” jest niemedytacją.
Wtedy właśnie zdobywa się twierdzą urzeczywistnienia.

Podtrzymywanie esencji umysłu zamiast medytowania,
Tłumienie myśli zamiast naturalnego stanu spoczynku
I ogłaszanie rozpoznania świadomości poprzez patrzenie w nią –
Oto złodzieje i zbójce, którzy grabią z medytacji.

W tym fundamentalnym, naturalnym stanie, poza uznaniem i przeczeniem,
Doskonała pełnia „źródła wszystkiego” jest mahamudrą.
Nieskrępowana płataniną myśli, całkowicie wolna i otwarta,
Biegłość w królewskiej metodzie, która przekracza umysł, jest dzogcieniem.

Zdarzają się przecież i tacy, którzy wykładają mahamudrę i dzogcien, plotąc bez tego tajemnego klucza. Jeszcze inni szukają schronienia w pożądaniu i nienawiści, pusząc się „przeobrażaniem ich na ścieżce”. Słowem, smutek i żal.

Zebrawszy okruchy poglądu, medytacji i działania, napisałem to z myślą o stanie własnej praktyki, udając, że napawam się magicznym spektaklem uwarunkowanych zjawisk.

Ten, któremu przyszło nosić z pokorą pseudonim Sangje Njenpy, napisał to od ręki, przyglądając się splywowi dwóch rzek w bhutańskim Punakha Dzongu, 1 stycznia 2022 roku.

Przekład na język polski: Adam Koziel